

że zacna spółka ma podobno zamiar urządzić takie same widowiska w Galicyi i w Czerniowcach, ostrzeżenie więc publiczności jest zupełnie na czasie.

## Więzienie na wyspie.

Ameryka uchodzi w oczach bardzo wielu ludzi za raj zbrodniarzy wszelkiej kategorii, wiadomo



Choroba króla szwedzkiego: Gustaw V. król Szwecyi.

też, że dużo przestępców europejskich szuka tam schronienia i bezpieczeństwa przed władzami sądowymi. Nie wynika jednak z tego bynajmniej, ażeby w Ameryce panowała bezkarność i by w Stanach Zjednoczonych lub w innych państwach zbrodniarze mogli swobodnie grasować.

Dowodem tego najlepszym są więzienia amerykańskie, wielkością swą i przestronnością przewyższające znacznie tego rodzaju zakłady europejskie i „goszczące“ w swych murach niejednokrotnie po kilka tysięcy przestępców.

Jednym z największych w świecie jest zakład karny na wyspie Blacwell Island koło Nowego Jorku. Zbudowany specjalnie w tym celu, składa się z szeregu ogromnych budynków, murowanych nadzwyczaj solidnie, o oknach opatrzonych gęstymi kratami a drzwiach i bramach żelaznych. Nadto cały zakład obwiedziony jest wysokim murem, pilnie przez cały dzień i noc strzeżonym. To też ucieczka z tego zakładu jest wprost wykluczona.

Rycina nasza przedstawia grono więźniów z Blacwell Island, wyprowadzonych czwórkami na przechadzkę w obrębie zabudowań zakładu pod czujnym dozorem.

## Historyczna pamiątka.

Mała miejscina górską w departamencie Hautes-Pyrénées, Lourdes rozrosła się dziś w 50 z górą lat po cudownym objawieniu, na piękne i wcale okazałe miasto. Liczne hotele i pensjonaty nie mogą niejednokrotnie pomieścić tych tłumów pielgrzymów i pątników, którzy z całej Europy do Lourdes przybywają. Od r. 1858, t. j. od chwili cudownego objawienia, jakie miała Bernadetta Soubirous, ściągają tu rok rocznie setki tysięcy pielgrzymów, których liczba n. p. w r. 1892 wyniosła z górą 145 tysięcy. Koło cudownej grotty wystawiono w r. 1889 wspaniały kościół z gotycką bazyliką, a w r. 1891 papież Leon XIII. polecił uroczyste obchodzić święto objawienia się Matki Boskiej w Lourdes.

Wśród tych okazałych budowli, jakeimi dziś Lourdes może się poszczycić, zwraca uwagę mały i skromny domek. Jest to domek, w którym urodziła się i wychowała Bernadetta Soubirous. Ci wszyscy, którzy tu przybywają, aby zwiedzić to miejsce, cudami słynące, nie mogą pominąć tego domku Bernadetty, który utrzymany jest do dnia dzisiejszego w swym pierwotnym stanie. Do roku

1880 mieszkała w nim Bernadetta, a obecnie stoi pustką, ale we wnętrzu jego nic się nie zmieniło.

Fotografia nasza przedstawia ostatnie zdjęcie z tego domku Bernadetty, która w roku bieżącym ma być ogłoszona świętą.

## Koguci dramat.

(Do ilustracji na str. 10).

Już w poprzednim numerze wspomnieliśmy, iż najnowsza sztuka Rostanda p. t. „Chantecler“, wystawiona niedawno w Paryżu, osiągnęła olbrzymie powodzenie, a Rostanda uznano za jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów. A próba zapelnienia całego wieczoru teatralnego sztuką „zwierzęcą“, powiodła się najzupełniej.

Jak wiadomo, w ostatniej sztuce Rostanda, występują artyści w rolach zwierząt. Bohaterem jest

niały ogon. Ogółem występowało w sztuce Rostanda 120 przedstawicieli świata zwierzęcego, posiadającego około 248 łap, niektóre bowiem postaci są czworonożne. Łapki i łapy malowano na pończochach aktorów i opatrywano je w palce i rogowe pazury. Pióra pawia były malowane na gazie i umocowane na drutach dwumetrowej długości. Ogon, o którym wspominaliśmy, miał po rozłożeniu pięć metrów szerokości. Niektóre części kostymów da-  
dzą się odkręcać i odkładać na bok, n. p. skrzydła lub ogony. Twarze aktorów są bez masek, jedynie na głowach mają czuby odpowiednich ptaków.

Oczywista rzecz, że koszta wystawy i kostymów były ogromne. Samo pierze na kostiumy, kosztowało podobno 40.000 fr.

Dekoracje dostosowano do perspektywy, z jakiej patrzą na świat kury i koguty. Drzewa mają olbrzymie pnie, krzaki i gąszcz lasu dziewiczego, są



Więzienie na wyspie: Więźniowie z zakładu karnego w Blacwell Island koło Nowego Jorku.

wspaniały kogut galijski, Chantecler, a akcja ma za temat stosunek między nim a bażantką złotopiórą.

Wystawa „Chanteclera“ przeszła wszelkie oczekiwania. Wielkie efekty sceniczne wschodu słońca

grubości trzciny, buda psa wygląda jak spory domek lub altana. A wszystko wykonane niezmiernie starannie i solidnie, nic dziwnego więc, że ogólne wrażenie sztuki było tak dodatnie.



Obłąkany władca: Eksultan turecki Abdul-Hamid.

i sejmiku sów były dowodem olbrzymiego postępu francuskiej techniki scenicznej. Na najszczersze i ogólne pochwały zasłużyły też kostiumy. Były one sporządzone z jedwabnego płótna, obszytego piórami. Do tych lekkich powłok przymocowano metaliczne szkielety na skrzydła i ogony, poruszane za pomocą sprężyn. Z jaką maestrią wykonano wszystkie roboty, dowodzi to, iż występujący w sztuce paw rozkładał kilkakrotnie swój prześliczny, wspaniały



Pogłoski dyplomatyczne: Mgr. Granito di Belmonte, nuncjusz papieski w Wiedniu.